



SZCZEPAN WIERZCHOSŁAWSKI*

 <https://orcid.org/0000-0001-9407-2993>

CHŁOPSCY AKTYWIŚCI POLSKICH ORGANIZACJI W PRUSACH ZACHODNICH W XIX I NA POČZĄTKU XX WIEKU

Abstract

Peasant Activists of Polish Organisations
in West Prussia in the Nineteenth and Early Twentieth Centuries

The participation of peasants in the Polish national movement in the province of West Prussia (Pomerelia) during the period of Prussian rule has so far received only limited scholarly attention. Existing studies have rightly emphasised the role of the landed gentry and the clergy and have examined the mechanisms of Germanisation, yet they have largely overlooked the growing involvement of the rural population in Polish organisational life. This engagement intensified in the late nineteenth and early twentieth centuries, alongside the social and political emancipation of the peasantry within the Kingdom of Prussia and the German Empire. The analysis presented in the article seeks to address this gap. The study draws on a wide range of sources, including files of the Prussian Ministry of the Interior, the Supreme Presidency of the Province of West Prussia, district offices in Danzig (Pol. Gdańsk) and Marienwerder (Pol. Kwidzyn), and county and municipal administrations. These archival materials are supplemented by published as well as handwritten memoirs, programme pamphlets, journalistic writings, and both Polish- and German-language press sources. The analysis demonstrates that, following enfranchisement and the acquisition of full civic rights, peasants, now formally equal to other social strata, engaged in a wide range of activities aimed at preserving Polish national consciousness and sustaining national identity within a foreign state. They sought, among other things, to participate in the leadership of Polish national organisations, despite their comparatively weaker social and economic position vis-à-vis the landed gentry, whose representatives frequently viewed such aspirations with suspicion. Although peasants constituted only a small proportion of the governing bodies of Polish organisations, their presence nonetheless testified to the ongoing formation of a modern Polish society during this period.

Keywords: West Prussia, peasant enfranchisement, peasant social and political activity, Polish national movement, landed gentry, Polish press, *Kulturkampf*

* Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Polska Akademia Nauk

 Szczepan.Wierzchoslowski@umk.pl

Nadesłany 31.03.2026; Nadesłany po poprawkach 15.01.2026; Zaakceptowany 26.01.2026

W niniejszym artykule nie zamierzam charakteryzować polityki Prus i Cesarstwa Niemieckiego wobec Polaków oraz wzajemnych relacji obu nacji na terenach tzw. zaboru pruskiego. Istnieje na ten temat obfita literatura, m.in. doskonale omówiona przez Annę Tarnowską¹. Nie należy oczekiwać, że zacytuję wszelkie prace dotyczące aspektów polskiej aktywności narodowej. W prezentowanych przeze mnie w przypisach publikacjach czytelnik znajdzie szersze omówienie tego zagadnienia i stosowną literaturę. Nie interesują mnie aspekty folklorystyczne, antropologiczne, etnograficzne, ludoznawcze. Głównym wątkiem moich rozważań jest wyłącznie aktywny udział przedstawicieli chłopów w gremiach kierowniczych polskich organizacji na terenie prowincji Prusy Zachodnie, na podstawie wspomnień, źródeł archiwalnych, ówczesnej publicystyki i prasy oraz najnowszej literatury. I chociaż może się pozornie wydawać, że to temat znany, w moich wywodach czytelnik znajdzie wiele nowych faktów i ustaleń.

Po reformach uwłaszczeniowych w państwie pruskim polski chłop stał się właścicielem użytkowanej parceli i zabudowań oraz wolnym człowiekiem. Otrzymał swobodę poruszania się, szukania innej pracy, sprzedawania i kupowania, posyłania dzieci do szkoły, udziału w wyborach, czyli uzyskał samodzielność polityczną.

Szlachta polska, dotąd dbająca bardziej o konie, owce i bydło, ciągnąca babcyjne zyski z chłopskich „dusz” traktowanych gorzej od rzeczy, zmuszona była ujrzeć obok siebie polskiego chłopą jako samodzielnego agrariusza. Na jednym z sejmików gospodarskich, zwoływanych od 1867 r. w Toruniu, ziemianin Teodor Donimirski stwierdził: „Dzisiaj wszyscy posiadziciele, czy szlachecki, czy włościański, równe mają prawa i obowiązki, żadnych nie ma wspólnych pastwisk, wrębów do lasów lub innych obowiązków przeszkadzających zaprowadzeniu dobrego gospodarstwa”². Chłop stawał się obywatelem państwa pruskiego i Cesarstwa Niemieckiego, a jego pozycja społeczna i ekonomiczna w dużej mierze zależna była od sytuacji w całym kraju³.

Regulacje własnościowe będące wynikiem procesu uwłaszczenia chłopów na terenie prowincji Prusy Zachodnie, trwające do końca lat sześćdziesiątych XIX w., ugruntowały pozycję wielkiej własności rolnej. Majątki o areale powyżej 100 ha stanowiły 1,8% liczby wszystkich gospodarstw, ale obejmowały aż 49,2% ogólnej powierzchni rolnej tej prowincji. U progu XX w. ich udział ilościowy

¹ Anna TARNOWSKA, *Prusko-niemieckie państwo prawa a polska mniejszość w Prusach (1815–1914). Stan badań i postulaty badawcze*, *Studia Iuridica Toruniensia*, t. 10: 2012, s. 308–335, DOI: <https://doi.org/10.12775/SIT.2012.015>.

² Ignacy ŁYSKOWSKI, *Roczniki Sejmików Gospodarskich w Toruniu. Od roku 1867 aż do roku 1879*, Toruń 1879, s. 14.

³ Józef BORZYSZKOWSKI, *Kaszubi i Pomorze w XIX i XX wieku*, [in:] *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (historia i współczesność)*, Gdańsk–Lubeka 2000, s. 287.

zmniejszył się do 1,2%, a wielkość areału – do 36,8%⁴. Ubytek areału ziemian pomorskich nie był równoznaczny z ubytkiem areału gruntów uprawianych przez Polaków. Część majątków została rozparcelowana między polskich chłopów powiększających swoje gospodarstwa albo zakładających nowe⁵. Duże gospodarstwa chłopskie stanowiące w 1882 r. tylko 10% ogólnej liczby, a w 1907 r. 8,4% skupiały odpowiednio 31,6% i 33,1% całkowitego areału. Średniorolne (od 5 do 20 ha), obejmujące w podanych latach odpowiednio 15,9% i 22,6%, dysponowały 13,9% oraz 23,7% powierzchni upraw⁶. W 1882 r. 11,5% stanowiły małe gospodarstwa chłopskie (od 2 do 5 ha), a w 1907 r. ich liczba wzrosła do 13,2%. Zajmowany przez nie obszar pozostawał jednak niewielki i wynosił jedynie 3% i 3,9% całkowitej powierzchni ziemi użytkowanej rolniczo. Aż 60,6% zajmowały w 1882 r. gospodarstwa karłowate, czyli te poniżej 2 ha. Ich liczba zmalała w 1907 r. do 54,3%. Mimo tak znacznej liczebności dysponowały one jedynie 2,2% i 2,3% ogólnej powierzchni upraw⁷.

Proces uwłaszczenia na ziemiach polskich zaboru pruskiego stopniowo prowadził do powstawania grupy samodzielnych gospodarstw chłopskich i grupy średniej wielkości producentów rolnych, pełnoprawnych obywateli państwa pruskiego. Te kapitalistyczne zmiany gospodarczo-społeczne, likwidujące stosunki feudalne na wsi, pozwalające na kapitalistyczną wolną konkurencję, wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego i prawa zrzeszania się przyczyniały się także do aktywizacji społeczno-politycznej mieszkańców tych terenów. Konieczność zachowania stanu posiadania zmuszała do zastosowania nowoczesnych technik gospodarowania na ziemi i mobilizowała wzorem angielskim, niemieckim, do tworzenia organizacji wspierających wzajemną wymianę doświadczeń w tym zakresie. Pionierami byli wykształceni ziemianie. Nowe prawodawstwo umożliwiało legalną działalność zarówno na polu gospodarczym, jak i politycznym. Możliwość posiadania własnej, polskiej reprezentacji w sejmie pruskim uzmysłowiła ziemiańskim aktywistom, że na gruncie narodowym ich naturalnym zapleczem będą pozostałe warstwy społeczne społeczeństwa polskiego, zwłaszcza zaś liczne chłopstwo. Już w 1848 r. przedstawiciel wykształconego ziemiaństwa Ignacy Łyskowski w swojej broszurze

⁴ Włodzimierz STĘPIŃSKI, *Społeczeństwo wiejskie*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 4: (1850–1918), cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Stanisław SALMONOWICZ, Toruń 2000, s. 314, tab. 74.

⁵ Kazimierz WAJDA, *Przemiany w polskim stanie posiadania ziemi na Pomorzu Gdańskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 37: 1972, z. 4, s. 122; idem, *Wies pomorska na przełomie XIX i XX wieku. Kwestia rolna na Pomorzu Gdańskim*, Poznań 1974, s. 217–218.

⁶ Włodzimierz STĘPIŃSKI, *Wies pomorska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 4: (1850–1918), cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Stanisław SALMONOWICZ, Toruń 2000, s. 151, tab. 29.

⁷ Ibid.

Słowa prawdy podkreślał znaczenie w nowych warunkach społeczno-politycznych polskiego chłopca, który jest „takim samym, równym synem Ojczyzny, bo jedna ziemia zrodziła i chłopca, i pana [...] oswobodzenie Ojczyzny nie może spłynąć ani od szlachty samej ani od samego ludu, ale od szlachty i ludu zarazem”⁸. Aleksander Świętochowski nieco później stwierdzał, że „klasy, które zmonopolizowały dla siebie prawa obywatelskie w przeszłości, [...] same w teraźniejszości nie podążają zadaniu dźwigania narodu”⁹.

Organizacjami, które interesowały chłopów, były towarzystwa rolnicze, które jednak z początkiem swej działalności gromadziły ziemian. Wspomniany I. Łyskowski już w 1849 r. próbował założyć „Towarzystwo w celu zaprowadzenia ulepszeń w gospodarstwie i płodozmianie u pomniejszych gospodarzy”, ale dopiero w 1861 r. udało się to zrealizować w formie Towarzystwa Rolniczego w Brodnicy, którym kierowali ziemianie, ale wśród członków znajdowali się też chłopci¹⁰. Powstanie chłopskiego Kółka Rolniczego w Piasecznie rok później zainicjował dzierżawca probostwa w Tymawie Julian Kraziewicz. Z jego inspiracji w 1864 r. powstało towarzystwo kredytowe dla chłopów, w 1866 r. szkoła rolnicza, a w 1867 r. giełda zbożowa¹¹. Kraziewicz sprawował też nieformalny nadzór nad istniejącymi i tworzącymi się kółkami rolniczymi w Prusach Zachodnich, które pod koniec lat sześćdziesiątych inicjowali księża katoliccy¹². Wśród członków zarządu pojawili się już bogaci chłopci: Arentowicz, Piottuch, Puciłowski, Willich¹³. W 1865 r. w Towarzystwie Rolniczym Ziemi Południowo-Pomorskiej chłopci stanowili 80% składu członkowskiego¹⁴.

W latach sześćdziesiątych dotąd wiodące w pracy organicznej ziemianstwo uznało, że „włościanin nasz jest wybornym materiałem przyszłości i ma [...] serce polskie”, lecz „świeżym będąc w praktyce publicznego życia, posiada w bardzo rzadkich tylko wyjątkach i razach zdolność i przymiot inicjatywy”¹⁵. Jednak „lud wiejski [...] jest podścieliskiem społeczności, [...] dostarcza

⁸ Ignacy Łyskowski, *Słowa prawdy*, Brodnica 1848, s. 20–25.

⁹ Aleksander Świętochowski, *Wskazania polityczne*, [in:] *Ognisko. Książka zbiorowa dla uczczenia 25 letniej pracy T. T. Jeża*, Kraków 1882, s. 54.

¹⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK), Rep. 87B, Nr. 20554, s. 11–14.

¹¹ List Józefa Chociszewskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 1 I 1867, Biblioteka Jagiellońska, Kraków, Dział Rękopisów, Ms 6491, k. 368–369v.

¹² Byli to m.in. Antoni Marański, Teofil Bączkowski, N. Kowalski, Antoni Knast, Józef Samplawski, Krebs, Omankowski, Rogalewski.

¹³ GStA PK, Rep. 77, Tit. 870, Nr. 47, Adh. A, Bd. 4, s. 180–181; GStA PK, Rep. 87B, Nr. 20554, s. 11–14.

¹⁴ Nadwiślanin, 12 IX 1861; GStA PK, Rep. 87B, Nr. 20554; Szczepan WIERCHOSŁAWSKI, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860–1914*, Wrocław 1980, s. 29.

¹⁵ Dziennik Poznański, 10 V 1867.

niejako materiału do klas wyższych, z niego odradzają się klasy wyższe”¹⁶. Na jednym z posiedzeń zwoływanych od 1867 r. w Toruniu corocznych sejmików gospodarskich, mających służyć wymianie wiedzy i doświadczeń w zakresie nowoczesnych metod gospodarowania ziemią, doszli do wniosku, że „w naszej prowincji najsilniejszy fundament naszego społeczeństwa stanowi stan chłopski”¹⁷. Uznano zatem, że nad tym fundamentem należy pracować, by „mógł dźwigać ciężar spraw narodowych”, a „im silniej tym lepiej dla nas”¹⁸. Tym bardziej że – jak stwierdził na tym forum Kraziewicz – niemieccy chłopcy zaczęli nad polskimi górować „inteligencją i workiem” i „postwarzali posiadłości i majątności obszerne i najdonioślejsze”¹⁹. Chodziło o „wyjarzmienie się spod przemocy i przewagi obcej na polu ekonomicznym”²⁰. Gospodarka stała się polem zachowania solidarnej odrębności narodowej. Powoli rozumiano, że „zysk wspólny osiąga się tylko wtedy, kiedy jeden drugiego nie zawiedzie, jeden nie będzie wykorzystywał pracy drugiego”²¹. Starano się zgodnie z ideami Wiosny Ludów i Narodów zakopać, podkreślaną w czasopiśmie „Slovan” przez czeskiego liberała Karela Havlička-Borovskiego, przepaść w społeczeństwie polskim między elitami a ludem²². Tym bardziej że pruskiemu zaborcy zależało na oddzieleniu warstw niższych polskiego społeczeństwa od jego elit – ziemiaństwa i duchowieństwa, by ułatwić proces asymilacji z narodem państwowym, czyli społecznością niemiecką, która – jak pisał publicysta poznański Roman Szymański – „miała przewagę kapitałów i moralną przewagę ludzi”²³.

W latach sześćdziesiątych liczba członków towarzystw i kółek rolniczych miała tendencję wzrostową. Jeśli w 1862 r. było ich 862, w tym 612 chłopów, to w 1868 r. – już 2174, a wśród nich 1687 chłopów²⁴. Przy tych organizacjach zakładano także coraz liczniejsze biblioteki²⁵. W 1867 r. działało 16 takich bibliotek

¹⁶ Dziennik Poznański, 24 VII 1868.

¹⁷ I. ŁYSKOWSKI, *Roczniki Sejmików Gospodarskich*, s. 74.

¹⁸ Ibid.

¹⁹ Ibid., s. 63.

²⁰ Ibid., s. 254.

²¹ Ibid., s. 260–262.

²² Jan PEŠINA, *Polacy i Polska w czeskiej publicystyce narodowo-liberalnej w latach 1846–1851*, Bohemistyka, R. 7: 2007, nr 2, s. 147.

²³ Roman SZYMAŃSKI, *O siłach moralnych w ustroju społecznym. Z powodu Towarzystwa ku Wspieraniu Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim*, [in:] *Polska myśl polityczna XIX wieku. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, wyb. Jerzy JUCHNOWSKI, Wojciech KALICKI, Janusz TOMASZEWSKI, Wrocław 1999, s. 196. Pod terminem „moralna przewaga” Szymański rozumiał świadomą zdolność do działania na rzecz dobra wspólnego, świadomość zasad, które wykraczają poza konformizm.

²⁴ I. ŁYSKOWSKI, *Roczniki Sejmików Gospodarskich*, s. 73.

²⁵ Przyjaciół Ludu, 4 XI 1865; Gazeta Toruńska, 20 I 1867. Szerzej o tym Jan WRÓBLEWSKI, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*

dysponujących ponad 1300 egzemplarzami książek²⁶, a w 1875 r. – już 35, z których każda dysponowała od 100 do 200 egzemplarzami książek, a niektóre nawet własnymi czytelniami²⁷.

Společną i narodową aktywność ludności polskiej zmobilizował tzw. *Kulturkampf*. Katolicyzm stał się synonimem polskości, a w obronie języka polskiego w szkolnictwie, kościele i w przestrzeni publicznej organizowano liczne wiece i akcje petycyjne. Podkreślił to Roman Komierowski w swojej pracy o działalności posłów polskich w Berlinie: „Walka kulturalna zaelektryzowała całe nasze społeczeństwo i powołała do obrony całe masy. Ks. Bismarck słowami zwróconymi do naszego ludu polskiego w celu zohydzenia jego posłów, wywołał takie potężne echo, jakiego sami posłowie polscy nigdy nie byłiby wywołali, chociażby najświetniejszymi wystąpieniami. Świadomość nasza społeczna spotężniała. Jeżeli nam siły ubyły w wyższych sferach, to w zamian tychże urosły stokroć większe w ludzie polskim. I to nie tylko moralnie, lecz i ekonomicznie. Siły te urosły same przez się własnym swym rzutem”²⁸. Należy podkreślić fakt, że Komierowski zwrócił uwagę nie tylko na aspekt moralny, lecz także ekonomiczny. Rywalizacja gospodarcza wywołana polityką państwa prowadziła do aktywizacji szerszych niż dotąd kręgów społecznych, zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej²⁹.

W symbiozie Polak-katolik chłop znajdował potwierdzenie swojej tożsamości narodowej. Zauważył w tym swoją odrębność kulturową wobec protestanckich Niemców oraz prawosławnych Rosjan. Sprzyjało temu także kolportowanie gazet polskich: „Gazety Toruńskiej”, „Przyjaciela”, „Pielgrzyma”³⁰. Zauważono wtedy, że polska ludność wiejska wytrwale zachowywała swą polskość i potrzebowała w tym wsparcia ziemiaństwa i inteligencji. Działalność

(Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, nr 46), Olsztyn 1975, s. 40.

²⁶ Peter BÖHNING, *Die nationalpolnische Bewegung in Westpreussen 1815–1871. Ein Beitrag zum Integrationsprozess der polnischen Nation* (Marburger Ostforschungen, Bd. 33), Marburg 1973, s. 142; J. WRÓBLEWSKI, op.cit., s. 43.

²⁷ I. ŁYSKOWSKI, *Roczniki Sejmików Gospodarskich*, s. 302–312.

²⁸ Roman KOMIEROWSKI, *Koła polskie w Berlinie 1875–1900*, Poznań 1905, s. 12–13.

²⁹ Na ten aspekt zwrócił uwagę Roman WAPIŃSKI, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 85.

³⁰ P. BÖHNING, op.cit., s. 222–225; Wiktor PEPLIŃSKI, *Postulaty, instrukcje, apele, hasła, nakazy narodowe na łamach prasy polskiej na przełomie XIX i XX wieku*, [in:] *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowych i społecznych XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu*, red. Zbigniew KARPUS, Jarosław KŁACZKOW, Mariusz WOŁOS, Toruń 2005, s. 115; Andrzej ROMANOW, „Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920, Pelplin–Gdańsk 2007, s. 95–100; idem, „Gazeta Gdańska” w latach 1891–1939, Gdańsk 2017, s. 145–168; S. WIERCHOSŁAWSKI, *Polski ruch narodowy*, s. 63–67, 78–84, 92–100.

chełmińskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej, od 1848 r. udzielającego pieniężnego wsparcia kształcącej się polskiej młodzieży męskiej, sprzyjała kształceniu się także mniej zamożnych, bliższych pochodzeniem warstwom uboższym, znajdującym po zakończeniu nauki łatwiejszy kontakt z ludem³¹.

Pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. przedstawiciele chłopów pojawili się nie tylko w zarządach kółek rolniczych, ale nawet wśród aktywnych uczestników sejmików gospodarskich w Toruniu³². Wśród aktywistów organizacji polskich na szczeblu lokalnym, gdzie przeważały towarzystwa nazywane ludowymi i te o charakterze gospodarczym, w latach siedemdziesiątych chłopci stanowili 31%. Natomiast w następnej dekadzie, w której zainicjowano tworzenie bibliotek i czytelni ludowych, banków ludowych, towarzystw rzemieślniczych, udział chłopów wśród aktywistów spadł do 19%, bo uaktywnili się przedstawiciele drobnomieszczaństwa i inteligencji świeckiej³³. Wzrósł natomiast odsetek chłopów (z 9,5 do 19,5%) na stanowiskach prezesów niektórych organizacji (zwłaszcza rolniczych i ludowych), zastępujących na tych stanowiskach dotychczas je piastujących duchownych i ziemian³⁴. W tym czasie przedstawiciele chłopstwa pojawili się w polskich komitetach wyborczych do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy³⁵. Był to z jednej strony wynik wzrostu świadomości narodowej wśród włościan, ale z drugiej strony stymulowania ich aktywności przez ziemian i duchowieństwo w celu zdobywania poparcia wyborczego środowisk wiejskich. Nie zawsze chłop reprezentował wówczas własne poglądy. Często był „prowadzony” przez księdza lub ziemianina jako dowód na równorzędne przez nich traktowanie ludu i tym samym oczekiwania od tegoż poparcia w wyborach³⁶.

Następująca w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. intensyfikacja gospodarcza, państwowy protekcjonizm i subwencje na rozwój rolnictwa prowadziły do jego sporego postępu także w prowincjach nadbałtyckich. Ustawa o spółdzielczości z 1 V 1889 r. stworzyła podstawy do tworzenia się licznych organizacji, w dużej mierze autonomicznych wobec państwa, których celem była ochrona ekonomicznych interesów warstw średnich w dziedzinie produkcji, kredytowania, zaopatrzenia i zbytu, czyli zapewnienie rentowności

³¹ Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, *Orzeł czarny i orzeł biały. Problemy modernizacji społeczeństwa polskiego prowincji Prusy Zachodnie w XIX i na początku XX stulecia*, Olsztyn 2011, s. 82–83.

³² GStA PK, Rep. 180, Nr. 2222, s. 148.

³³ GStA PK, Rep. 180, Nr. 2220, 2222–2224, 13669; GStA PK, Rep. 191, Nr. 41; GStA PK, Rep. 207, Nr. 101, 114, 120, 122–124, 131–133, 152; GStA PK, Rep. 209, Nr. 125.

³⁴ Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, *Elity polskiego ruchu narodowego w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 85, z. 3), Toruń 1992, s. 42.

³⁵ Ibid., s. 45.

³⁶ Ibid., s. 46.

różnego typu przedsiębiorstw³⁷. Te możliwości wykorzystywali także Polacy zamieszkujący państwo pruskie. Organizowali nie tylko towarzystwa i kółka rolnicze, lecz także banki ludowe i spółki pożyczkowe i gospodarcze, spółdzielnie towarowe i parcelacyjne. Służyły one zachowaniu istniejących form własności i rozwijaniu nowych, przy okazji konsolidując poszczególne grupy zawodowe polskiej ludności do skutecznej konkurencji ze społecznością niemiecką³⁸. W latach dziewięćdziesiątych chłopci stanowili 62% członków spółek kredytowych³⁹.

Rywalizacja niemiecko-polska na terenie Prus Zachodnich zachodziła także w trakcie wyborów do sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego. Pod koniec XIX stulecia uznano, że dotychczasowe komitety wyborcze aktywizujące się na krótko przez terminem wyborów nie docierają do wszystkich uprawnionych do głosowania. Powołano towarzystwa wyborcze czynne również w trakcie kadencji instytucji parlamentarnych, uświadamiające elektorat w terenie. Aktywizowały one zwłaszcza warstwę średnią, w tym środowiska wiejskie. Na arenę publiczną wkroczyło młodsze pokolenie inteligencji, często pochodzenia nieszlacheckiego, mentalnie bliższe warstwom średnim i niższym, lansujące hasła emancypacji ludu i bardziej zainteresowane jego poparciem. Na terenie Prus Zachodnich sztabową postacią był Wiktor Kulerski, od 1894 r. wydający „Gazetę Grudziądzką”, redagowaną przez grono młodszej generacji inteligencji świeckiej – czasopismo skierowane do ludu i swą retoryką uwzględniające jego poziom oświatowy oraz mentalność, traktujące czytelnika jako równorzędnego partnera⁴⁰. Poczytność tej gazety na wsi i w mieście, wśród chłopów i w czworakach, wśród drobnych kupców i rzemieślników, sprzyjała podnoszeniu polskiej świadomości narodowej oraz aktywniejszemu udziałowi w pracach polskich organizacji i stowarzyszeń. Ten profil działalności pozwolił Kulerskiemu wejść w dość hermetyczne dotąd środowisko polskich posłów wywodzących się z ziemian i duchowieństwa⁴¹. W kręgu jego zwolenników znalazło się wielu

³⁷ Włodzimierz STĘPIŃSKI, *Gospodarka rolna*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 4: (1850–1918), cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Stanisław SALMONOWICZ, Toruń 2000, s. 159–197, 205; idem, *Przemysł rolny, spółdzielczość i finanse rolnictwa*, [in:] *ibid.*, s. 235, tab. 54; idem, *Wieś pomorska*, s. 140–141; K. WAJDA, *Wieś pomorska*, s. 56–60; idem, *Drogi rozwoju gospodarczego Pomorza Gdańskiego w latach 1815–1914*, *Zapiski Historyczne*, t. 39: 1974, z. 3, s. 181–191.

³⁸ S. WIERZCHOSŁAWSKI, *Orzeł czarny i orzeł biały*, s. 99–104.

³⁹ Stefan OCHOĆIŃSKI, *Polska spółdzielczość kredytowa na Pomorzu Gdańskim do 1918 r.*, *Zapiski Historyczne*, t. 28: 1963, z. 2, s. 203–205.

⁴⁰ Tomasz KRZEMIŃSKI, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935)* (*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 91, z. 3), Toruń 2008, s. 11–24.

⁴¹ Tomasz KRZEMIŃSKI, *Pan Kulerski jako kandydat na posła – udział wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” w wyborach do sejmiku i parlamentu Rzeszy w latach 1893–1912*, [in:] *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. Agnieszka CHLEBOWSKA, Joanna NOWOSIELSKA-SOBEL (Uniwersytet Szczeciński. Materiały, Konferencje, nr 74), Szczecin

przedstawicieli chłopstwa, na czele z Józefem i Marianem Paszottami⁴². W 1912 r. założył Katolicko-Polską Partię Ludową z celem obrony przed germanizacją, ochrony swobód Kościoła katolickiego oraz zapewnienia ludowi, w szczególności chłopom, wpływu na sprawy narodowe⁴³.

Nowe pokolenie aktywnej inteligencji reprezentowali również m.in. wywodzący się z chłopstwa redaktor „Gazety Toruńskiej” Jan Brejski i jego brat Antoni⁴⁴. Aktywność tego pokolenia przerwała monolit klerykalno-ziemiański w kierowaniu polskim ruchem narodowym, wprowadzając do publicznej działalności przedstawicieli pozostałych warstw społeczeństwa polskiego, tym samym czyniąc go współczesnym i dostosowanym do ówczesnych zmian politycznych zachodzących w Europie, mających swój wyraz w tworzeniu ugrupowań partyjnych⁴⁵.

Przejęcie w 1905 r. naczelnej redakcji „Gazety Gdańskiej” przez Aleksandra Majkowskiego, twórcę ruchu młodokaszubskiego, i rozpoczęcie druku w języku kaszubskim dodatku „Družba”, a od 1908 r. samodzielnego czasopisma „Gryf” aktywizująco wpłynęło na rejon zamieszkały przez ludność kaszubską⁴⁶. Jak stwierdził znawca zagadnienia Józef Borzyszkowski, Młodokaszubi uświadomili m.in. społeczeństwu istnienie nadmiaru chętnych do foteli poselskich, mimo braku predyspozycji do piastowania tych funkcji⁴⁷. Równocześnie jednak podkreślił, że Majkowski widział lud kaszubski „raczej w zmitologizowanej warstwie gburso-drobnoszlacheckiej, nie dostrzegając roli ani rzemieślników, ani drobnomieszczaństwa, [...] ani chłopów [...], ani robotników [...]”. Czynione mu zarzuty o arystokratyczne sympatie miały swoje zaцепienie w rzeczywistości [...], nie ma w pismach i spuściznie Majkowskiego śladów poważnej myśli społecznej, wizji np. edukacji młodzieży, rozwiązania problemów gospodarczo-społecznego Kaszub⁴⁸. Termin „Młodokaszubi”

2007, s. 47; idem, *Między solidaryzmem a emancypacją. Wiktor Kulerski w wyborach do parlamentu Rzeszy w 1903 roku*, *Zapiski Historyczne*, t. 70: 2005, z. 4, s. 59; S. WIERZCHOSŁAWSKI, *Orzeł czarny i orzeł biały*, s. 126–139.

⁴² T. KRZEMIŃSKI, *Między solidaryzmem a emancypacją*, s. 59.

⁴³ T. KRZEMIŃSKI, *Polityk dwóch epok*, s. 116–118.

⁴⁴ S. WIERZCHOSŁAWSKI, *Elity polskiego ruchu narodowego*, s. 82.

⁴⁵ Na przełomie XIX i XX stulecia także strona niemiecka uwzględniała zmieniające się warunki społeczno-polityczne, tworząc szereg organizacji uwzględniających poglądy wyborców i przedstawicieli ich interesów. Powoli kończyła się epoka *Honoratiorenpolitik* – polityki dostojników – a rozpoczynała się epoka pluralizmu, uwzględnianie zmieniających się stosunków społecznych, powstawanie nowych warstw, ich interesów i poglądów. Zob. S. WIERZCHOSŁAWSKI, *Orzeł czarny i orzeł biały*, s. 135–136.

⁴⁶ Józef BORZYSZKOWSKI, *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*, Gdańsk–Wejherowo 2002.

⁴⁷ Ibid., s. 362.

⁴⁸ Ibid., s. 834.

określał jednak generacyjną przynależność zwolenników tego ruchu – konkurencyjnych w stosunku do „konserwatywnych” w swych poglądach przedstawicieli starszego pokolenia aktywistów narodowych, traktujących osoby spoza swojego kręgu jako separatystów wywracających dotąd zbudowaną, opartą na pojęciu elitarności, hierarchicznie ukształtowaną namiastkę własnych rządów dusz i terytorium⁴⁹. Następowало rozszerzenie gremiów kierowniczych polskiego ruchu narodowego o wyemancypowanych przedstawicieli polskiej inteligencji i pozostałych warstw⁵⁰.

Polskie społeczeństwo na przełomie XIX i XX stulecia było już inne. Dzięki pruskiej szkole umiało czytać i pisać, potrafiło w szerszym zakresie samodzielnie korzystać ze źródeł wiedzy, chociażby z polskich gazet. Wyjazdy na saksy, lepsze możliwości przemieszczania się, przez to lepsza znajomość świata, możliwości zarobkowania, wzrost dobrobytu – częściowo uniezależniały ludzi od łańki pańskiej i posłuszeństwa względem niego i wpływały na kształtowanie się własnych poglądów⁵¹.

Aktywizowała się także warstwa chłopska. Widać to nawet w zakresie organizacji wyborczych. W latach 1890–1914 trzech przedstawicieli tego stanu sprawowało funkcję prezesa powiatowego komitetu wyborczego. Stanowili tylko 6,8% wszystkich piastujących to stanowisko⁵². Większą grupę (13–22%) reprezentowali wśród delegatów wyborczych na powiatowe zebrania przedwyborcze, dorównując liczebnie przedstawicielom ziemiaństwa. Razem z przedstawicielami kupców i rzemieślników stanowili w tym gremium aż prawie jedną czwartą (24%)⁵³. Od kierownictwa komitetu wyborczego i delegatów powiatowych zależało, czyja kandydatura uzyska akceptację do startu w szranki poselskie. Decydujące zdanie należało jednak do prowincjonalnego komitetu wyborczego, a w nim dominowali duchowni i ziemianie, chociaż od początku

⁴⁹ S. WIERCHOSŁAWSKI, *Orzeł czarny i orzeł biały*, s. 152–153.

⁵⁰ S. WIERCHOSŁAWSKI, *Polski ruch narodowy*, s. 160–161; Andrzej BUKOWSKI, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej* (Prace Instytutu Zachodniego, nr 15), Poznań 1950, s. 146–149, 157–159, 201–206, 232–250.

⁵¹ Szczepan WIERCHOSŁAWSKI, *Wielkopolanin w bluzie robotnika w Prusach, niepodległej II RP i PRL. Jakub Wojciechowski (1884–1958)*, [in:] *W kręgu dwóch kultur. Społeczeństwo polskich ziem zachodnich w XIX i XX stuleciu*, red. Szczepan WIERCHOSŁAWSKI, Aneta NIEWĘGŁOWSKA, Tomasz KRZEMIŃSKI, Toruń 2017, s. 23–34. Wojciechowski, w Poznańskim traktowany jako „dziadoska wychowłga”, po pruskiej szkole elementarnej wyjechał na saksy i został tramwajarzem. Czytał polskie gazety i napisał wspomnienia wyróżnione w 1923 r. przez Polski Instytut Socjologiczny nagrodą 100 000 marek polskich, a w 1935 r. – Złotym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury.

⁵² Karol RZEPECKI, *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907, s. 122; idem, *Naprzód czy wstecz? „Pobudki wyborczej” tom II*, Poznań 1912, s. 137.

⁵³ S. WIERCHOSŁAWSKI, *Elity polskiego ruchu narodowego*, s. 80, tab. 9.

XX w. rosła liczba przedstawicieli inteligencji świeckiej⁵⁴. Dużą rolę w strukturach wyborczych odgrywali na Pomorzu duchowni. Niejednokrotnie przedstawiciele niższych warstw typowani byli na stanowiska w organizacjach przez księży, w celu zdobywania poparcia ludu wiejskiego dla własnych koncepcji i typowanych kandydatur na posła.

W latach 1898–1914 wśród członków polskiego Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego na Prusy Zachodnie i Warmię przedstawiciele chłopstwa stanowili 13%. Przeważali duchowni (34%) i ziemianie (21%)⁵⁵. Frekwencja wśród polskich wyborców w początkach XX stulecia wzrosła do 80% uprawnionych do głosowania⁵⁶. Wśród Polaków liczebnie zdecydowanie dominowała ludność wiejska, co dowodzi wzrostu jej aktywizacji narodowej.

Pod patronatem duchowieństwa działały towarzystwa ludowe służące szerzeniu oświaty wśród mas ludowych. Pod jego patronatem pozostawały także kółka rolnicze. W 1911 r. na 59 kółek aż 31 kierowanych było przez księży, 14 przez ziemian i tylko 14 przez chłopów⁵⁷. Tłumaczono to m.in. brakiem u tych ostatnich odpowiednich umiejętności w kierowaniu organizacją, jak również niedostatkami czasu na tego typu aktywność, podczas gdy duchowni dysponowali nim w znacznie większym stopniu. Ksiądz Józef Dembieński twierdził, że w prowadzonej przez niego parafii Subkowy „właścicielami są tzw. średniacy zajmujący pośrednie stanowisko między chłopem a obszarnikiem, uważali się za coś wyższego od «pospółstwa», za arystokrację. Przeto niesporo im było znaleźć się z robotnikiem, chłopem, rzemieślnikiem w obrębie jednej organizacji. Ażeby atoli móc zająć przodownicze w niej stanowisko, brak im odpowiedniego wykształcenia. Podług moich doświadczeń właśnie ten rodzaj ludzi był bardzo trudnym materiałem do wciągnięcia go w tryby życia organizacyjnego”⁵⁸.

Spostrzeżenie ks. Dembieńskiego tylko w części wydaje się trafne. Młodsze pokolenie chłopów, samodzielnych producentów rolnych, nieraz zasobnych w hektary, nie było już tak „niedojrzałe”, jak widzieli to polscy księża i ziemianie. Ta „niedojrzałość” chłopstwa była atutem dotychczasowych elit przeciwko

⁵⁴ Ibid., s. 75, tab. 6.

⁵⁵ Gazeta Toruńska, 22 X 1898; Gazeta Toruńska, 21 V 1913; K. RZEPECKI, *Pobudka wyborcza*, s. 52, 122; idem, *Naprzód czy wstecz?*, s. 77, 137.

⁵⁶ Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, *Aktywizacja polityczna społeczeństwa polskiego Pomorza Nadwiślańskiego w wyborach do Reichstagu 1871–1914*, *Zapiski Historyczne*, t. 83: 2018, z. 3, s. 102, 108–109, DOI: <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.42>; idem, *Problemy polityczne Pomorza w latach 1871–1914*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 4: (1850–1918), cz. 2: *Polityka i kultura*, red. Stanisław SALMONOWICZ, Toruń 2002, s. 80, 83–84.

⁵⁷ K. WAJDA, *Wieś pomorska*, s. 307; S. WIERZCHOSŁAWSKI, *Orzeł czarny i orzeł biały*, s. 156.

⁵⁸ Józef DEMBIENSKI, *Radości mało, gorczy dużo. Pamiętnik Pomorzanina z lat 1879–1920*, opr. Andrzej BUKOWSKI, Warszawa 1985, s. 139.

emancypacji spod ich dominacji. Uważano, że plebejusze nie mogą kierować organizacjami, bo to domena panów. Jeden z wicepatronów wielkopolskich kółek rolniczych stwierdził, że ziemiaństwo powinno działać w kółkach rolniczych, „by [...] nie utracić swego wpływu na włościan”⁵⁹. Nie chciano tracić patronackiego charakteru nad mieszkańcami wsi, rozluźnionego przez uwłaszczenie i politykę władz państwowych. Prominentów z warstw wyższych nie zawsze na co dzień interesowała działalność organizacji lokalnych. Aktywizowali się tylko w trakcie akcji wyborczej. Wspomniany ks. Dembieński twierdził, że „była to [...] właściwość znacznej części naszego ziemiaństwa, że swą wyższą wiedzę i swe bogatsze doświadczenie życiowe ograniczało przeważnie do pięknych przemówień na wiecach i zebraniach, zwłaszcza w okresie przedwyborczym, miast wejść między lud i z nim razem tworzyć podwaliny jego niezależności gospodarczej i narodowej”⁶⁰.

Aktywność chłopstwa widoczna była w Towarzystwie Czytelni Ludowych (TCL), kolportującym zestawy polskich książek po wsiach w celu ich wypożyczania i propagowania czytelnictwa polskiej literatury. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. na terenie Prus Zachodnich działało już 230 bibliotek TCL umiejscowionych zwłaszcza na wsiach, a w 1913 r. funkcjonowało ich 320. Obowiązki bibliotekarzy pełnili chłopię⁶¹. W 1903 r. polskie towarzystwa ludowe w Prusach Zachodnich skupiały 30 005 członków⁶².

W latach 1895–1914 skład zarządów polskich organizacji szczebla lokalnego był już bardziej społecznie zróżnicowany. Pod koniec XIX stulecia najwięcej miejsc w zarządach zajmowali przedstawiciele drobnomieszczaństwa (49%). Podobnie w początkach XX w. (1902–1914), chociaż ich udział zmniejszył się do nieco ponad 35%. Po nich najliczniejsi byli przedstawiciele inteligencji, odpowiednio 29,1% i 31,6%, i – co ciekawe – w tym aż 20,5% i 21,4% inteligencji świeckiej. Wśród piastujących stanowisko prezesa aż 46% stanowili inteligenci, w tym 23–28% świeccy, natomiast przedstawiciele drobnomieszczaństwa to 36,1% w końcu XIX w., a tylko 30,6 % w początkach XX w. Ich miejsce

⁵⁹ Cyt. za: Witold JAKÓBCZYK, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, t. 3: 1890–1914 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, t. 21, z. 3), Poznań 1967, s. 59.

⁶⁰ J. DEMBIŃSKI, op.cit., s. 159.

⁶¹ S. WIERCHOSŁAWSKI, *Polski ruch narodowy*, s. 117–119, 173–178; J. WRÓBLEWSKI, op.cit., s. 62, 125, 140; Eugenia SŁAWIŃSKA, *Towarzystwo Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim w latach 1880–1918 (zarys rozwoju)*, Rocznik Gdański, t. 48: 1988, z. 2, s. 120–123; eadem, *Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim (1880–1939)*, Bydgoszcz 1989.

⁶² GStA PK, Rep. 90A, D.VIII.2, Nr. 5, Bd. 2, k. 157; S. WIERCHOSŁAWSKI, *Polski ruch narodowy*, s. 148–151.

zajmowali przedstawiciele chłopów, których udział wśród członków zarządów wzrastał z 5,7% do 17,3%, a wśród prezesów – z 1,3% do 9,3%⁶³.

Przedstawiciele chłopstwa znaleźli się także w szeregach tworzących się partii politycznych: Katolicko-Polskiej Partii Ludowej W. Kulerskiego i założonego przez redaktora „Dziennika Bydgoskiego” Jana Teskę Narodowego Stronnictwa Ludowego, którego członkami Rady Głównej byli m.in. kaszubscy działacze pochodzenia chłopskiego Tomasz Rogala, Wincenty Rogala, Hieronim Derdowski, Feliks Gintrowski⁶⁴. Chłopi należeli także do informatorów i korespondentów redakcji polskich gazet.

Generacyjnie pierwsi aktywiści chłopscy w polskim ruchu narodowym wywodzą się spośród urodzonych około roku 1820. Trudno określić, jakiej kategorii chłopi reprezentowali swój stan w życiu publicznym. W wykazach polacji pruskiej nie podawano wielkości areału, a określenia *Wirth*, *Landwirth*, *Besitzer*, *Bauer* nie zawsze oddają poziom zamożności. W obrębie terminu *Wirth* można spotkać posiadaczy 3 i nawet 15 hektarów. Wśród *Landwirthów* i *Besitzerów* trafiali się właściciele 30 ha i więcej. Pojęciem *Bauer* określano zarówno posiadaczy 50 ha, jak i 8 ha, chociaż w tej kategorii uwzględniano posiadaczy pełnej zabudowy gospodarskiej: budynku mieszkalnego, obory, chlewa, stodoły i szopy przeznaczonej na przechowywanie opału i różnych narzędzi. Zdarzali się też pojedynczy przedstawiciele tzw. *Hofbesitzerów* – bogatych chłopów, równych nieraz majątkiem szlachcie ziemiańskiej. Ci byli jednak najmniej aktywni, bo uważali się za lepszych od pospólstwa i – jak wspominał ks. J. Dembieński – „nie wiedzą gdzie się ze swoją figurą podziać”⁶⁵. Być może nie odpowiadał im patronat duchowieństwa i ziemiaństwa, rola szarych członków, kierowanych przez warstwy oświecone.

Niewielki udział chłopów wśród elit narodowych Prus Zachodnich (także całego zaboru pruskiego) wynikał także m.in. z faktu, że dominujące w tych gremiach duchowieństwo w 30% było pochodzenia chłopskiego⁶⁶, a świeccy przedstawiciele inteligencji wśród kierujący polskim ruchem narodowym w 20% wywodzili się z chłopstwa i w pewnym zakresie reprezentowali tę klasę⁶⁷. Chłopi zresztą chętnie przystawali na patronat duchowny. Pozostawali

⁶³ S. WIERZCHOSŁAWSKI, *Elity polskiego ruchu narodowego*, s. 105, tab. 18.

⁶⁴ Jerzy MARCZEWSKI, *Narodowa Demokracja w Poznańskim 1900–1914*, Warszawa 1967, s. 333; Mieczysław STAŃSKI, *Początki politycznego ruchu chłopskiego na Pomorzu Gdańskim na przełomie XIX i XX wieku*, [in:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 3: *Pomorze na progu dziejów najnowszych*, red. Gerard LABUDA, Tadeusz CIEŚLAK, Warszawa 1961, s. 324.

⁶⁵ J. DEMBIEŃSKI, op.cit., s. 139.

⁶⁶ Józef BORZYSZKOWSKI, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich w latach 1848–1920*, Gdańsk 1986, s. 103, tab. 12.

⁶⁷ Wśród wszystkich przedstawicieli wolnych zawodów pochodzący z chłopstwa stanowili w latach 1848–1920 aż 33%; zob. *ibid.*, s. 114, tab. 14.

w kręgu wpływowej osoby, działacza promotora. Należy podkreślić, że proporcje te dotyczą ścisłej elity, bez uwzględnienia każdego aktywnego publicznie Polaka.

Nadal liczył się prestiż, autorytet. Do wejścia w szeregi danej organizacji przyciągała osoba pana na folwarku, księdza proboszcza, a nie chłopca czy rzemieślnika. Nadal ziemianie i księża trzymali się kurczowo stanowisk i lansowali swoją niezbędność, co ograniczało szereg osób odpowiednich i chętnych do sprawowania funkcji publicznych. Tym bardziej że niejednokrotnie próbowano dyskwalifikować walory tych, którzy wywodzili się spoza dotychczasowych kręgów elitarnych, jak chociażby w charakterystycznym dla Pomorza przypadku redaktora W. Kulerskiego, a co dopiero odnośnie do przedstawicieli chłopstwa. Trudno było przebić się przez mur dotychczasowych prominentów, których ks. Dembieński określił jako „pilnujących dachu”, czyli swojej uprzywilejowanej pozycji i stanowisk, a niektóre polskie gazety jako „farbowanych lisów”, którym wydaje się, że w XX w. nadal tak jak 30 lat temu wystarczy polski lud „papką karmić [...], wyzyskać [...] do swoich celów, nadając mu tylko obowiązki, a nie dając mu praw żadnych [...], używać jeszcze można jako podgnoj, który ma umierzwiać glebę narodową, która bezmyślnie rodzić ma tylko największą liczbę głosów wyborczych”⁶⁸. Byli jednak też tacy jak Leon Czarliński – ziemianin i poseł, który na zebraniu przedwyborczym w Brodnicy stwierdził: „Jestem za równouprawnieniem wszystkich stanów w życiu publicznym, bo im więcej praw przyznajemy ludziom, to większe na nich nakładamy obowiązki, tem słuszniej możemy od nich wymagać, aby sumiennie wykonywali swoje obowiązki. Nie pojmuję odpychania ludu garnącego się do pracy obywatelskiej, bo tylko ta praca wyrabia obywateli zdolnych myśleć, działać, bronić się samodzielnie. Tacy obywatele, to nasza siła, to przyszłość nasza”⁶⁹. Nie dziwi więc fakt, że Czarliński zyskiwał olbrzymie poparcie wyborców w każdym z okręgów, w którym kandydował na posła i zyskiwał mandat.

Pierwszoplanowym transplantatorem i twórcą nowych idei i kierunków, animatorem systemu organizacji i główną grupą realizatorów była polska inteligencja i ziemiaństwo. W związku z tym, jak pisał w 1901 r. Roman Dmowski, „w społeczeństwie, w którym ton życia nadaje pierwiastek szlachecki – a tak jest u nas i dziś nawet – wszystkie żywioły wpływające do góry, mimo woli upodabniają się szlachcie”⁷⁰. Polska inteligencja świecka w Prusach Zachodnich, najczęściej ziemiańsko-chłopska, z natury konserwatywna, czuła się związana z ziemiaństwem, a grupa polskiego duchowieństwa katolickiego, przeważnie z pochodzenia chłopska, zachowywała się lojalnie wobec nielicznych polskich

⁶⁸ Gazeta Grudziądzka, 21 V 1908.

⁶⁹ Gazeta Toruńska, 8 V 1897.

⁷⁰ Roman Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904, s. 42.

ziemian w tradycyjnym sojuszu dworu z plebanią. Sporo czasu upłynęło, zanim inteligencja, przyjmując wprawdzie wiele z obyczajowości szlachty, stworzyła własną ideologię, kształtującą się właśnie w walce z prymatem szlacheckim⁷¹. Jak w 1905 r. stwierdził Kazimierz Rakowski, zasilana jednostkami pochodzącymi ze wszystkich klas społecznych powoli zaczynała „odpowiadać potrzebom chwili i pojmywać ducha czasu”⁷². Aspiracje ludu w dużej mierze realizowała wywodząca się z niego inteligencja, stanowiąca niejako pas transmisyjny między klasami wyższymi a środowiskiem rodzinnym.

W XIX i początkach XX stulecia chłopstwo i drobnomieszczaństwo jako klasy dopiero się kształtowały, ale zachodzące wówczas zmiany kapitalistyczne podnosiły ich status społeczny i polityczny, ujawniany także w aktywności publicznej. Ponadto głównymi ośrodkami polskiego ruchu narodowego były miasta. Mimo to wśród jego elit ponad połowa zamieszkiwała na wsi. Obecność chłopów w elitach polskiego ruchu narodowego umożliwiała szermowanie hasłem ludowości, dbałości o interesy mas i utrzymywania zasady solidaryzmu narodowego.

Gospodarcze i polityczne uświadamianie poprzez różnego rodzaju stowarzyszenia wpłynęło na proces emancypacji niższych warstw społecznych i ich publiczną aktywizację. Polacy na Pomorzu Nadwiślańskim potrafili podjąć współpracę coraz szerszych kręgów społecznych dla budowania fundamentów nowoczesnego narodu, w skład którego zaliczano wszystkie warstwy społeczne, a nie wyłącznie szlachtę.

BIBLIOGRAFIA

- Borzyszkowski, Józef. „Kaszubi i Pomorze w XIX i XX wieku.” In *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (historia i współczesność)*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Instytut Kaszubski, Lubeka: Ostsee Akademie, 2000.
- Borzyszkowski, Józef. *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, Wejherowo: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, 2002.
- Borzyszkowski, Józef. *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich w latach 1848–1920*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1986.
- Bukowski, Andrzej. *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*. Poznań: Instytut Zachodni, 1950.
- Böhning, Peter. *Die nationalpolnische Bewegung in Westpreussen 1815–1871. Ein Beitrag zum Integrationsprozess der polnischen Nation*. Marburg: Herder Institut, 1973.

⁷¹ Stefan KIENIEWICZ, *Rodowód inteligencji polskiej*, Tygodnik Powszechny, 14 IV 1946, s. 1–2.

⁷² Kazimierz RAKOWSKI, *Walka w obronie narodowości polskiej pod berłem pruskim*, Warszawa–Kraków 1905, s. 8.

- Dembieński, Józef. *Radości mało, goryczy dużo. Pamiętnik Pomorzanina z lat 1879–1920*. Edited by Andrzej Bukowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1985.
- Dmowski, Roman. *Mysli nowoczesnego Polaka*. Lwów: Nakładem Towarzystwa Wydawniczego, 1904.
- Jakóbczyk, Witold. *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, vol. 3: 1890–1914. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Komierowski, Roman. *Koła polskie w Berlinie*. Poznań: Dziennik Poznański, 1905.
- Krzeniński, Tomasz. “Między solidaryzmem a emancypacją. Wiktor Kulerski w wyborach do parlamentu Rzeszy w 1903 roku.” *Zapiski Historyczne* 70/4 (2005): 55–71.
- Krzeniński, Tomasz. “Pan Wiktor Kulerski jako kandydat na posła – udział wydawcy ‘Gazety Grudziądzkiej’ w wyborach do sejmiku i parlamentu Rzeszy w latach 1893–1912.” In *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, edited by Agnieszka Chlebowska and Joanna Nowosielska-Sobel, 45–57. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007.
- Krzeniński, Tomasz. *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1939)*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2008.
- Łyskowski, Ignacy. *Roczniki Sejmików Gospodarskich w Toruniu. Od roku 1867 aż do roku 1879*. Toruń: Towarzystwo Moralnych Interesów, 1879.
- Łyskowski, Ignacy. *Słowa prawdy*. Brodnica: C. A. Köhler, 1848.
- Marzewski, Jerzy. *Narodowa Demokracja w Poznańskim 1900–1914*. Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Ochociński, Stefan. “Polska spółdzielczość kredytowa na Pomorzu Gdańskim do 1918 r.” *Zapiski Historyczne* 28/2 (1963): 173–210.
- Pepliński, Wiktor. “Postulaty, instrukcje, apele, hasła, nakazy narodowe na łamach prasy polskiej na przełomie XIX i XX wieku.” In *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowych i społecznych XIX i XX wieku. Książka poświęcona profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu*, edited by Zbigniew Karpus, Jarosław Kłaczek and Mariusz Wołos, 113–122. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2005.
- Pešina, Jan. “Polacy i Polska w czeskiej publicystyce narodowo-liberalnej w latach 1846–1851.” *Bohemistika* 7/2 (2007): 145–148.
- Rakowski, Kazimierz. *Walka w obronie narodowości polskiej pod berłem pruskim*. Warszawa, Kraków: Gebethner i Wolff, 1905.
- Romanow, Andrzej. *„Gazeta Gdańska” w latach 1891–1939*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2017.
- Romanow, Andrzej. *„Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920*. Pelplin, Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2007.
- Rzepecki, Karol. *Pobudka wyborcza*. Poznań: „Praca”, 1907.
- Rzepecki, Karol. *Naprzód czy wstecz? „Pobudki wyborczej” tom II*. Poznań: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego”, 1912.
- Sławińska, Eugenia. *Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim (1880–1939)*. Bydgoszcz: WSP, 1989.
- Sławińska, Eugenia. “Towarzystwo Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim w latach 1880–1918 (zarys rozwoju).” *Rocznik Gdański* 48/2 (1988): 109–136.

- Stański, Mieczysław. "Początki politycznego ruchu chłopskiego na Pomorzu Gdańskim na przełomie XIX i XX w." In *Szkice z dziejów Pomorza*, vol. 3: *Pomorze na progu dziejów najnowszych*, edited by Gerard Labuda and Tadeusz Cieślak, 308–333. Warszawa: Książka i Wiedza, 1961.
- Stępiński, Włodzimierz. "Gospodarka rolna." In *Historia Pomorza*, vol. 4/1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, edited by Stanisław Salmonowicz, 155–207. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2000.
- Stępiński, Włodzimierz. "Przemysł rolny, spółdzielczość i finanse rolnictwa." In *Historia Pomorza*, vol. 4/1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, edited by Stanisław Salmonowicz, 240–304. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2000.
- Stępiński, Włodzimierz. "Społeczeństwo wiejskie." In *Historia Pomorza*, vol. 4/1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, edited by Stanisław Salmonowicz, 305–365. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2000.
- Stępiński, Włodzimierz. "Wieś pomorska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku." In *Historia Pomorza*, vol. 4/1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, edited by Stanisław Salmonowicz, 137–154. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2000.
- Szymański, Roman. "O siłach moralnych w ustroju społecznym. Z powodu Towarzystwa ku Wspieraniu Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim." In *Polska myśl polityczna XIX wieku. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, edited by Jerzy Juchnowski, Wojciech Kalicki and Janusz Tomaszewski, 194–200. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1999.
- Świętochowski, Aleksander. "Wskazania polityczne." In *Ognisko. Książka zbiorowa dla uczczenia 25 letniej pracy T. T. Jeża*, 48–54. Warszawa: K. Kowalewski, 1882.
- Tarnowska, Anna. "Prusko-niemieckie państwo prawa a polska mniejszość w Prusach (1815–1914). Stan badań i postulaty badawcze." *Studia Iuridica Toruniensia* 10 (2012): 308–335. <https://doi.org/10.12775/SIT.2012.015>.
- Wajda, Kazimierz. "Drogi rozwoju gospodarczego Pomorza Gdańskiego w latach 1815–1914." *Zapiski Historyczne* 39/3 (1974): 177–194.
- Wajda, Kazimierz. "Przemiany w polskim stanie posiadania ziemi na Pomorzu Gdańskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku." *Zapiski Historyczne* 37/4 (1972): 673–688.
- Wajda, Kazimierz. *Wieś pomorska na przełomie XIX i XX wieku. Kwestia rolna na Pomorzu Gdańskim*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1974.
- Wapiński, Roman. *Polska i małe ojczyzny. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994.
- Wierchosławski, Szczepan. "Aktywizacja polityczna społeczeństwa Pomorza Nadwiślańskiego w wyborach do Reichstagu 1871–1914." *Zapiski Historyczne* 83/3 (2018): 83–115. <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.42>.
- Wierchosławski, Szczepan. *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznaniu i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1992.
- Wierchosławski, Szczepan. *Orzeł czarny i orzeł biały. Problemy modernizacji społeczeństwa polskiego prowincji Prusy Zachodnie w XIX i na początku XX stulecia*. Olsztyn: Wydawnictwo LITTERA, 2011.

Wierzchosławski, Szczepan. *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860–1914*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.

Wierzchosławski, Szczepan. "Problemy polityczne Pomorza w latach 1871–1914." In *Historia Pomorza*, vol. 4/2: *Polityka i kultura*, edited by Stanisław Salmonowicz, 76–146. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2002.

Wierzchosławski, Szczepan. "Wielkopolanin w robotniczej bluzie – w Prusach, II RP i w PRL. Jakub Wojciechowski (1884–1958)." In *W kręgu dwóch kultur. Społeczeństwo polskich ziem zachodnich w XIX i XX stuleciu*, edited by Szczepan Wierzchosławski, Aneta Niewęgłowska and Tomasz Krzemiński, 23–42. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2017.

Wróblewski, Jan. *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1975.

